



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu mk. 22 prze-
syłką pocztową Mk. 25, bez odnośnienia Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1 MARKE.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pettytowy jednoszpaltowy na kol. I Mk 15
na II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00.
Ogłoszenia drobne po 80 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Penny Marti № 38
Telefon № 50, Skrzynka pocztowa № 45.

Rzemieślnicy żydowscy w Warszawie.

Organ sjonistów w Warszawie „Hajnt” zamieścił p. t. „Rzemieślnik żydowski w Warszawie” bardzo ciekawy przegląd sto sunków rzemieślniczych. Piszcie on:

„Żydowski stan rzemieślniczy w Warszawie w ostatnich dziesięciu latach przed wojną, kiedy w b. Królestwie Polskim powstały liczne, nowe branże eksportowe, — rozrósł się bardzo. Od czasu spisu statystycznego, dokonanego w roku 1897, nie było żadnych danych dotyczących tego przedmiotu przed wojną, a które dałyby obraz procentowego udziału żydów w polskim przemyśle drobnym. Dopiero w roku 1918 ministerjum przemysłu i handlu przeprowadziło rejestrację warsztatów rzemieślniczych w Warszawie. Do tej rejestracji nie weszły warsztaty, które w czasie wojny musiały całkowicie zamknąć lub chwilowo zawiesić. Do takich warsztatów zaliczyć należy te, w których wyrabiano krawaty, kamizelki, hafty, roboty sztyklowe, tkackie ręczne, szmuklerstwo i t. d. Nie wliczono także „chalupników”, których liczba sięga wielu tysięcy.

„Pomimo to — pisze organ żydowski — rejestracja stwierdziła jasno i wyraźnie, że liczba warsztatów żydowskich jest większa od liczby chrześcijańskich 5558”.

Jak zobaczymy niżej, dowodzi to tylko, że każdy prawie czeladnik żydowski porzucił pracę majstra i sam sobie na poczekaniu utorował tytuł majstra i „warsztatu”. Natomiast rzemieślnik chrześcijanin ma nad sobą kontrolę cechu.

Zobaczymy jednak, co dalej o tem pisze organ żydowski:

„Nie mamy przytem pewności, czy ta rejestracja objęła istotnie wszystkie warsztaty żydowskie. Znałe są wypadki że rzemieślnicy żydowscy nie otrzymali arkuszy rejestracyjnych. (A skąd pewność, że wszyscy chrześcijanie nie otrzymali?). Rejestracja sama zaznacza, że w ogólności liczba rzemieślników żydowskich w Warszawie jest o wiele mniejsza od liczby rzemieślników chrześcijan. W 5558 bowiem warsztatach chrześcijańskich pracowało 16,132 osób, podczas gdy w 5616 warsztatach żydowskich pracowało tylko 9,507 osób świadcząc, że warsztat chrześcijański jest dwa razy lepiej obsadzony, niż żydowski.

Przechodząc do statystyki każdego fachu poszczególnie, widzimy, że w branżach przedzłaniczej dużej przewagę mają żydzi. Tak więc warsztatów takich żydowskich było 2,226 a chrześcijańskich zaledwie 1,493. W branży papierowej jest 241 warsztatów żydowskich na 228 chrześcijańskich. Warsztatów wyrabiających pudełka, mają żydzi 86, a chrześcijanie zaledwie 11 (!). Natomiast w branży drzewnej jest 674 warsztaty chrześcijańskie na 401 żydowskich. Kamiennych i ceramicznych 60 chrześcijańskich na 19 żydowskich. Malarskich warsztatów chrześcijanie mają 60, a żydzi 36. W działach skóry, chemikalii, metali i spożywczym chrześcijanie mają bardzo n'eduzą przewagę:

Jest wreszcie wiele fachów, w których zatrudnieni są prawie sami żydzi. Do nich należą: guziki, szelki, krawaty, szmuklerstwo, czapnictwo, kamasznictwo (344 żydowskich na 16 chrześcijańskich) W zegarmistrzostwie żydzi mają znaczną przewagę liczebną. Natomiast bardzo mała jest liczba żydów w dziale wyrobów nożowniczych, budowy maszyn, ślusarstwo, kopyt, koszykarstwa, pralni, fabrykacji mydła, zdunów, robót kamien-

nych, pilników, tartaków, browarów, cukierników.

Rejestracja pokazuje dalej, że większa część warsztatów żydowskich nie posługuje się „siłą mechaniczną (motorami elektrycznymi). W wyższych formach rozwoju technicznego (wogóle, oraz branży metalowej) w szczególności, istnieje silna przewaga warsztatów chrześcijańskich.]

Liga żeglugi polskiej.

W wyniku narad w sali Tow. higienicznego, walne zebranie członków Ligi żeglugi polskiej przyjęło następujące wnioski:

Zarząd Ligi żeglugi polskiej, w uczczeniu zasług naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego, jakże położony w okresie walki o niepodległość Polski, a następnie przy budowie państwa i rozszerzeniu jego granic, które łopierając się o morze, dają nam możność wcielenia w czyn obecnie żywiłowej dążności całego narodu do posiadania własnej floty wojennej i handlowej, postanowił podać ogólnemu zebraniu wniosek o powołaniu na honorowego członka Ligi żeglugi polskiej naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego.

Wniosek w sprawie żeglugi rzecznej. W warunkach chwili obecnej nie tylko względem na lepsze wyzyskanie ograniczonego taboru przewozowego, ale również zobowiązania międzynarodowe i sytuacja polityczna wymagają utrzymania przez rząd polski w jak najlepszym stanie ładu wodnego Wisły. Do tej funkcji należy utworzyć poza organizacją budowy wielkich robót regulacyjnych, specjalny odpowiedzialny organ jednolity obejmujący całą Wisłę, posiadający niezależne pełnomocnictwa i zaopatrzone w środki materialne i siły techniczne dla wykonania zadania.

Walne zebranie poleca Radzie Ligi żeglugi polskiej zwrócić uwagę rządu na potrzebę jak najprędszego zorganizowania zarządu Wisły pomorskiej, zaopatrzonego we wszystkie potrzebne środki, dla rozwinięcia szerokiej działalności w jego zakresie, niezbędnej dla utrzymania powagi imienia polskiego nad ujściem Wisły.

Walne zebranie Ligi żeglugi zaleca radzie Ligi zbadać obecną organizację spraw morskich w Polsce i starać się, aby rząd przed powzięciem ostatecznych uchwał co do proponowanych zmian wysłuchał opinii Ligi w tej sprawie.

O podniesieniu opłat członkowskich.

Wniosek oddziału krakowskiego o niektórych zmianach w statucie.

O zamknięciu z dniem 1-ym maja r. b. zapisów na członków założycieli.

O konieczności wydawania własnego organu i aby każdy członek Ligi był jednocześnie abonentem.

Wniosek nagły.

Liga żeglugi polskiej wita z uznaniem utworzenie przez sejm i przy sejmie, pod przewodnictwem jego marszałka komitetu floty narodowej, mającego za cel gromadzenie i rozporządzanie funduszami, jakie społeczeństwo na rzecz floty polskiej i związanych z nią spraw ofiarnie składa.

Liga zaleca swemu zarządowi zaoferować komitetowi swoją pomoc przy spełnianiu zadań.

Poza tem dano szereg zleceń nowo-wybranej radzie.

Pamiętajcie o Śląsku Cieszyńskim.

Wojska polskie w Kijowie

Warszawa 10 | 5. Komunikat sztabu z d. 6 maja. Rozbiwszy resztki dwunastej armji bolszewickiej, wojska nasze w szybkim pociągu posunęły się do Kijowa. Kawalerja nasza zajęła Kijów d. 7 maja wieczorem. Rano 8 maja wkroczyły do miasta wojska piechoty polskiej i ukraińskiej wśród nieopisanego entuzjazmu całej ludności bez różnicy narodowości. Wojska bolszewickie cofnęły się za Dniepr, niszcząc mosty kolejowe. Obecnie trwa obustronna walka artyleryjska przez Dniepr.

Lwów. Korespondenci wojenni, przypatrujący się solidnej polskiej kontrofensywie na Wschodzie, stwierdzają, że żołnierze polski znakomicie wyekwipowani i żywność o wiele lepiej przystosowaną jest do podjęcia trudnego zadania strategicznego, aniżeli żołnierze niemieccy i austriaccy, którzy w 1918 roku okupowali ten kraj, w terenie zupełnie się nie orjentowali. Przeciwnie, nasz żołnierz, znakomicie orientujący się w terenie, zna ponadto ludzi, ich język, obyczaje, na każdym też kroku znajduje on pomoc ludności, która, a w szczególności polska drży z obawy, ażeby się żołnierzowi polskiemu nie złego nie stało.

Ludność ruska w pierwszej chwili z entuzjazmem witała oddziały polskie, następnie jednak zachowywała się wobec nich obojętnie. To samo powieścić można o ludności żydowskiej, z tem nadmienieniem, że większość tamtejszego społeczeństwa żydowskiego cięży wyraźnie ku bolszewikom.

W przeciwieństwie do operacji wojsk niemieckich, które rozwijały się przeważnie po liniach kolejowych, mając przed

sobą zdemobilizowaną bądź też demobilizującą się samowolnie armję rosyjską żołnierze polski „idzie szerokim frontem nie pomija żadnego miasteczka ani wioski i idzie w ciągłej gotowości bojowej, mając przed sobą zorganizowanego i fanatycznego nieprzyjaciela.

O ile chodzi o Kijów, o którym krążyły wersje, że miał paść pierwszego czy drugiego maja, to odnosi się wrażenie, że polskie dowództwo naczelne ma bardzo ważne powody, jeżeli dotychczas nie wydało naszej armji rozkazu, aby wkroczyła do Kijowa, jakkolwiek patrolo nasze już od kilku dni uwiły się na przedmieściach Kijowa Kto wie czy dowództwo polskiemu nie chodzi tu raczej o rozbięcie armji sowieckiej, aniżeli o zajęcie terenu i efektywnego punktu a to tem więcej, że armja sowiecka na innych odcinkach frontu chętnie się od walki uchyla, chociaż będzie chciała bronić Kijowa dla uratowania swej powagi milittarnej.

To też między Ipieniem a Dnieprem mogą się rozegrać w najbliższych dniach walki decydujące, poczem armja polska wkroczy do Kijowa, nietylko zdobywając ważną pozycję, ale i rozgramiając armję sowiecką. Jest duża pewność że armja nasza posunie się również na Odese, gdzie hulają obecnie bandy wszelkiego gatunku, napadając na Dzikich Półkach na tliły sowieckiej armji, przez co ułatwiają pozycję posuwającej się naprzód armji polskiej. Bandy te nie przedstawiają oczywiście czynnika ładu i porządku, jakiego ten kraj znękaný anarchją od dowództwa polskiego oczekuje.

Wojska polskie sforsowały Dniepr Świetne zwycięstwo na Polesiu

Warszawa 11 | 5. Komunikat sztabu generalnego z d. 10 bm.

Nasza piechota wkroczyła do Kijowa dn. 8 bm. rano, poczym nie bacząc na silny ogień nieprzyjaciela, uporczywie broniącego mostów sforsowała Dniepr d. 9 maja. Obecnie nasza piechota umacnia się na lewobrzeżnym przyczółku mostowym. W ciągu dnia wczorajszego artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała miasto ogniem artyleryjskim.

Na Polesiu, po przełamaniu zaciętego oporu nieprzyjaciela, walcząc w nadzwyczaj trudnych warunkach terenowych, wśród bezdroży, zwycięskie wojska nasze w nocy z d. 8 na 9 bm. zdobyły szturmem stację kolejową i miasto Rzaczyce. W ten sposób ofensywa nasza doprowadziła do opanowania linii Dniepru po ujście rzeki Krasnej.

Oddziały naszej południowej armji, rozbijając dwa pułki bolszewickie, zajęły Braclaw i Tulczyn. Równocześnie sprzymierzone wojska ukraińskie zajęły Jampol.

Na odcinku Dźwiny ożywione działalność wywiadowa.

Telegramy.

Robotnicy polscy na Górnym Śląsku promiują strajk.

Bytom. Ponieważ międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu nie dała dotychczas odpowiedzi, termin upłynął dnia 5 maja na żądanie wieców polskich z d. 25 kwietnia robotnicy postanowili strajk generalny, który ma się rozpocząć w poniedziałek dnia 10 b. m., o ile komisja w ostatniej chwili nic konkretnego nie odpowie. Na decyzję robotników polskich wpłynął także niedzielný napad Niemców na Polaków, któremu władze koalicyjne nie zdołały przeszkodzić, a także władomocni z terenów plebiscytowych na Warmji i Mazurach, które donoszą, iż tamtejsza ludność polska uzyskała już równoprawnienie w urzędach powiatowych szkolnych i policyjnych. Do generalnego strajku robotników polskich przylączyła się prawdopodobnie dziesiątka szkół polskich, które już w powiecie Ry-

bnickim rozpoczęły strajk generalny na życzenie rodziców, z powodu niestosowania się nauczycieli do obowiązku udzielenia dzieciom nauki języka polskiego. Ludność polska wsi zdecydowanie jest nauczycieli hakatystów wypowiedział.

Kołczak żyje?
Ryga 11 | 5. Donoszą z Moskwy, że Kołczak i b. ministrowie rządu syberyjskiego przewiezieni zostali do Rosji europejskiej, gdzie staną przed sądem rewolucyjnym.

W wolnej Francji.
Wiedeń 11 | 5. B. K. donosi, że rząd francuski wydał zakaz urzędowania w całym państwie wszelkich zgromadzeń komunistycznych.

Warszawa a zdobywcę Kijowa.
Warszawa 11 | 5. Z powodu zdobycia Kijowa przez wojska polskie Warszawa została udekorowana sztandarami. Odbyły się nadto manifestacje patryjotyczne.

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

Pan de Canalheilles wziął Frossara na bok i pokazując mu Seyeraca, który siadał zadumany przy kominku.

Ten chłopiec mnie martwi — rzekł. Coś mu jest. Nie dziwił bym się, gdyby zrobił jakie głupstwo. Musi się chyba nieszczęśliwie kochać. Jesteś jego serdecznym przyjacielem, czy ci się nigdy z czem nie zwierzał? Nie? No! to wybadaj go zwręcznie — młodzi mają więcej zaufania do młodych. A potem powiesz mi wszystko.

Notariusz spojrział na pana de Canalheilles, z lekkim zdumieniem, że ten go spytał:

— Co ci jest? O! musisz coś wiedzieć... zaklinam cię, w interesie Seyeraca, opowiedz mi wszystko szczegółowo.

— Nie wiem nic, panie hrabio — zawołał młodzieniec — to tylko pańskie przypuszczenia wprawiły mnie w takie zdziwienie.

A w duchu mówił sobie: — Opowiedzieć mu wszystko, — i to szczegółowo! Dzisiaj do tym się wybrałem...

Walc się skończył, Marta wsparta na ramieniu porucznika la Liniere,

zaróżowiona, zadyszana trochę, zbliżyła się w swej krótkiej białej sukni, z pod której wyglądały jej nogi w trzewiczkach, z wyczonej skórki. Szałałtak prosto ku Seyeracowi, że ten chcąc bądź co bądź uniknąć rozmowy, wstał ceremonialnie, jak gdyby odstępując jej miejsca i skierował się ku szklanym drzwiom, wychodzącym na taras. Tam były Melanija i Blanka. Coś mimowoli ciągnęło go zawsze w jej stronę.

Wieczór był prześlizchny. Niezliczone gwiazdy błyszczały na niebie, i młodzi ludzie przypatrywali im się długo w milczeniu. Wiktorowi przyszło na pamięć, że podczas bezsennych nocy w łobzie, wybrał był sobie jedną z tych gwiazd i poglądał na nią długo, jak na przyjaciółkę i powiernicę i myślał że może Blanka jednocześnie patrzy na nią także i że ich dusze łączą się w tej chwili. Poszukał jej teraz, a jej znaleźć nie mógł. Spuścił smutnie oczy. Wydało mu się, że jakiś tajemniczy węzeł, zerwał się pomiędzy nim, a Blanką.

W tej chwili słodki jej głos obył się o jego uszy.

— Powiedziano mi, że pan odjeżdżasz. Tak przedko?

Wiktor skłonił się zamiast odpowiedzi. Blanka westchnęła. Cisnęły jej się na usta wyrazy, których wypowie-

dzień nie śmiała; Melania swobodniejsza, przyszła jej z pomocą.

— Oszczędzaj się pan bardziej — rzekła — hrabia! mój ojciec utrzymuje, że pan jesteś zbyt śmiały. Tak dzielnemu żołniercowi, jak pan, można zalecać rozważę. Masz pan matkę, panie Seyerac, i przyjaciół... zachowaj się pan dla nich.

Młodzieniec spuścił głowę. Nigdy jeszcze nie doznawał takich męczarni. Rozumiał to dobrze — że potrzebował tylko wymówić słowo — a Blanka była jego... Ta serdeczna, przestroga Melaniji to była prośba panny de Cygne, zaniesiona do niego, przez usta jej przyjaciółki. Tuż pod jego ręką było szczęście, takie, o jakim marzył spokojnie, głębokie, słodkie, trochę poważane. A jednak trzeba było odwrócić się od niego i odejść. Nie miał nawet prawa przemówić, otworzyć swego serca, ukazać krwawiącej się w niem rany, dać do zrozumienia tej cudnej dziewczeczce, że jeśli zdawał się nie zgadywać miłości w jej nieśmiałych słowach, i czystych spojrzeniach, to dla tego, że przeczucie, kazało mu być głuchym i niemym. Byłby chciał tarzać się u jej stóp, szarpać sobie piersi paznokciami, cierpieć fizycznie, by tym bólem cierpienie moralne przytłumić. Byłby pragnął posłać piekielną moc zniszczenia wszystkiego, co go

otaczało, aby z tej ogólnej zagrozić wyrwać Blankę i unieść ją omdlał sercu. Uczucia, jakich doznawał, się wypiętnowały na jego twarzy, dziewczęta przestraszyły się zniżała w niej zaszła.

— Co panu jest? — spytała Blanka drżącym głosem.

— Nic, pani — odparł Wiktor.

cho.

I, lękając się popełnić jakąś nieostrożność, chciał odejść.

— Zegnam panią — rzekł po chwili. — Nie przedko zapewne wrócę Francji. Ktoż wie, jakie zmiany mają zająć, podczas mojej nieobecności, może, pani pójdiesz za mąż... Z serca życzę pani, żebyś była szczęśliwa.

Wiktor wymówił te słowa dziwnym, miękkim przejmującym głosem. Zwało się, że chciał jej powiedzieć: pomnij o mnie i pokochaj innego, to z jego strony akt najwyższej czułości. Chciał dać do zrozumienia pannie de Cygne, że nie powinna kochać na niego, że pomiędzy nim, a wznosi się nieprzebyta zaporą. Blanka to zrozumiała. Nakreślone uczucie zmieszalo ją; pochyliła głowę i pogrążywszy za sobą przyjaciółkę, uciekała, żeby przy świadkach nie wybuchła czem.

(D. c. n.)

Teatr PARYSKI Program od niedzieli 9 do środy 12 Maja r. b.

Zakończenie wspaniałej serji „JUDEKS”

PRZEBACZENIE

Sensacyjny dramat w 5 akt. p-g scenariusza francuskiego pisarzy Artura Bernede i Ludwika Feuillade ze słynnego wytwórni Gaumont w Paryżu.

NAD PROGRAM: Błyskawiczny motor — Komedja.

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr. p. JERZEGO BURSIIKA.

Ceny miejsc: W loży kupon 10 mk., Krzesło parterowe 7 mk., Miejsce na galerji 5 mk.

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty o godz. 4 p.p.

ANONS: Wkrótce demonstrowany będzie precudny, tragiczny na prawdziwej życiowej osnuty włoski obraz „POLIP” (PIOVRA) wytwórni Caesar-Roma Artystów światowej sławy Francesca Bertini i Amletto Novelli

Teatr „ODEON”

Program od niedzieli 9 Maja do środy 12-go 1920 r.

Zachwycająca urodą i subtelną, pełną prostoty i gry **LEDA NOWA** w nowej świetnej kreacji wspaniałego dramatu życiowego

„KSTĘŻDZICZKA”

NAD PROGRAM: Pół godziny humoru amerykańskiego!

Potomek na poczekaniu Znacomita farsa amerykańska w 2-ch aktach, słynna wytwórni „TRIANGLE” w New-Yorku.

Lanolinowy Puder „**UZIDI**” z Kogutkiem jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci. Natychmiast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: śwędzeniu, odparzeniu i odleżeniu się ciała. Wyrób apteki **A. GAŚECKIEGO** w Warszawie. Ządać w aptekach i składach aptecznych pudru „Uzidi” z marką „Kogut”. Skład główny na Częstochowę. Hurtownia Właściciele Aptek Kościuszki 16.

SKŁAD HURTOWY
Pończoch, Skarpetek i Rękawiczek
K. J. Pomińskiego
w WARSZAWIE
Wiejska № 1 vis á vis Sejmu, telefon № 194-88.
na parterze od frontu.
Towar nabywa wprost od fabrykantów i zagranicznych eksporterów.

Restauracja Udziałowa

przy hotelu „POLONIA”

Poleca Sz. P. Kuchnię Wyborową.

Codziennie Koncert duetu podczas obiadu i wieczorem skrzypka i mistrza Michała Pawłowa.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-11, i od 3-7
Kilińskiego № 4.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 2-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) i pl.